

MOCNE STRONY

Energiewende w Nadrenii Północnej-Westfalii

Tomasz Müller

Nadrenia Północna-Westfalia jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych niemieckich krajów związkowych. Jeszcze stosunkowo niedawno rozwijał się tutaj przede wszystkim przemysł ciężki, którego istnienie było związane z obecnością bogatych złóż węgla kamiennego i brunatnego. W dobie transformacji niemieckiego sektora energetycznego (Energiewende) Nadrenia Północna-Westfalia radzi sobie zaskakująco dobrze, wyróżniając się wśród niemieckich krajów związkowych ambitną polityką klimatyczną.

[Str. 2 >>>](#)

SZANSE

Wysokie ceny hurtowe energii w Polsce mogą pobudzić rozwój OZE

Tomasz Müller

Jak informuje Polska Grupa Energetyczna (PGE), ceny energii na rynku hurtowym w Polsce w pierwszym kwartale 2015 roku, były wyższe niż w Niemczech, Czechach i Słowacji, a także w takich krajach jak Finlandia, Szwecja czy Dania. Co więcej, plany utrzymania mocy w energetyce węglowej oraz rozwoju energetyki atomowej zapewne spowodują dalszy wzrost cen. To tworzy uwarunkowanie do rozwoju energetyki prosumenckiej.

[Str. 3 >>>](#)

SŁABE STRONY

Polacy bardzo mało wiedzą o efektywności energetycznej

Tomasz Müller

Wiedza Polaków na temat zużycia energii w budynkach mieszkalnych jest ciągle niewystarczająca. Jedynie co czwarty badany pytany o źródło największych strat energii wskazał ogrzewanie i chłodzenie domu, a aż 46% respondentów stwierdziło, że najwięcej energii zużywają urządzenia zasilane energią elektryczną. Brak należytej świadomości konsumentów może stanowić poważną barierę w rozwoju energetyki prosumenckiej.

[Str. 2 >>>](#)

ZAGROŻENIA

Nieracjonalne decyzje w energetyce

Tomasz Müller

„Istnieje konieczność oparcia się na dostępnej wiedzy w toku dochodzenia do decyzji o charakterze politycznym, bez których rozwój sektora energetycznego nie jest możliwy” – przekonywali eksperci podczas debaty zorganizowanej przez portal Chronmy Klimat i wskazywali, że decyzje o uruchomieniu polskiego programu energetyki atomowej są z tym założeniami sprzeczne.

[Str. 3 >>>](#)

PGE proponuje kontrakt różnicowy dla elektrowni jądrowej

Tomasz Müller

W I kw. 2015 roku PGE opracowała i przesłała do Ministerstwa Gospodarki oraz Zespołu doradczego ds. rozwoju energetyki jądrowej, propozycje mechanizmów wsparcia dla produkcji energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych. W ramach tych propozycji opowiedziano się za wykorzystaniem mechanizmów kontraktu różnicowego – podobnie jak to miało miejsce w Wielkiej Brytanii.

[Str. 4 >>>](#)

Znaczące zahamowanie wzrostu polskiego OZE

Andrzej Wawrzyczek

Według URE, w ciągu ostatnich 12 miesięcy łączna moc zainstalowana w polskiej energetyce odnawialnej wzrosła o 332 MW, czyli 5,7%. To przeszło trzykrotnie mniej, niż ilość mocy oddanych do użytku w 2013 roku. Dla porównania Niemcy w samej tylko fotowoltaice oddają do użytku po kilka gigawatów nowych mocy rocznie.

[Str. 5 >>>](#)

MOCNE STRONY

Energiewende w Nadrenii Północnej-Westfalii

Nadrenia Północna-Westfalia jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych niemieckich krajów związkowych. Jeszcze stosunkowo niedawno rozwijał się tutaj przede wszystkim przemysł ciężki, którego istnienie było związane z obecnością bogatych złóż węgla kamiennego i brunatnego. W dobie transformacji niemieckiego sektora energetycznego (Energiewende) Nadrenia Północna-Westfalia radzi sobie zaskakująco dobrze, wyróżniając się wśród niemieckich krajów związkowych ambitną polityką klimatyczną.

W styczniu 2013 roku regionalny parlament uchwalił pierwsze w Niemczech Prawo Ochrony Klimatu, w którym znalazły się zapisy o redukcji emisji CO₂ o 25% do roku 2020, w stosunku do roku bazowego 1990. Jednocześnie w 2050 roku redukcja emisji CO₂ ma osiągnąć 80%. Tak znaczne obniżenie emisji CO₂ nie jest oczywiście możliwe bez radykalnych zmian w gospodarce tego kraju związkowego. W Nadrenii Północnej-Westfalii daje się zauważyć gwałtowny wzrost znaczenia sektorów gospodarki związanych z nowymi technologiami wykorzystywanymi w odnawialnych źródłach energii, któremu towarzyszy pojawianie się na rynku nowych miejsc pracy. Sektor ochrony środowiska zatrudnia tutaj około 274 tysiące osób, a roczna wartość sprzedaży jego produktów sięga 60 mld euro.

Wartości te stawiają Nadrenię Północną-Westfalię na pozycji lidera wśród niemieckich krajów związkowych. Tak intensywny rozwój nowych technologii nie byłby możliwy bez wykorzystania potencjału intelektualnego lokalnych ośrodków uniwersyteckich, co odbywa się m. in. poprzez działalność takich instytucji jak Klaster Umwelttechnologien.NRW, który służy zbliżaniu środowisk naukowych, samorządowych i biznesowych, czy też Klaster Energie-Forschung.NRW – CEF.NRW, uczestniczący we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań technologicznych m. in. w przemyśle. Jednocześnie daje się zaobserwować spadek znaczenia górnictwa i hutnictwa, co przyczynia się do poprawy stanu środowiska naturalnego.

Spadek zatrudnienia w „brudnych” sektorach gospodarki jest łagodzony ze względu na powstawanie wielu nowych miejsc pracy związanych z zaawansowanymi technologiami i odnawialnymi źródłami energii. Ponadto nowe technologie pozwalają ograniczyć negatywne oddziaływanie górnictwa i hutnictwa na środowisko. Zdaniem Petera Knitscha – sekretarza stanu ds. ochrony klimatu, środowiska, rolnictwa, ochrony przyrody oraz spraw konsumenckich w Nadrenii Północnej-Westfalii – kraj związkowy dobrze sobie poradził z przekształcaniem energochłonnej gospodarki opartej o przemysł ciężki, na gospodarkę energooszczędną, o stale zwiększającym się udziale OZE w koszyku energetycznym.

Co prawda Nadrenia Północna-Westfalia nadal jest odpowiedzialna za około 1/3 całkowitej emisji CO₂ w Niemczech, jednak spalanie węgla jest tutaj traktowane jako technologia przejściowa, z której będzie się stopniowo rezygnować. Warto zauważyć, że Energiewende cieszy się w Nadrenii Północnej-Westfalii znacznym poparciem społecznym, co wskazuje na umiejętne godzenie interesów różnych grup społecznych, nieodzowne w procesie radykalnych zmian sektora energetycznego i całej gospodarki [<http://bit.ly/1I5gHOy>].

Tomasz Müller

SŁABE STRONY

Polacy bardzo mało wiedzą o efektywności energetycznej

Jak wynika z badania opinii publicznej pt. „Energoszczędność w moim domu”, przeprowadzonych przez firmę Effective PR, wiedza Polaków na temat zużycia energii w budynkach mieszkalnych jest ciągle niewystarczająca [<http://bit.ly/1bWF9XY>].

Jedynie 24% respondentów, w odpowiedzi na pytanie o źródło największych strat energii wskazało ogrzewanie i chłodzenie domu, a aż 46% badanych stwierdziło, że więcej energii zużywają urządzenia zasilane energią elektryczną. W rzeczywistości – w polskich realiach – około 70% energii zużywanej podczas eksploatacji budynków, przeznaczana się na ich ogrzewanie. W podobnym badaniu przeprowadzonym przez tę samą firmę dwa lata wcześniej, proporcje respondentów udzielających tych samych odpowiedzi na podobne pytania wynosiły odpowiednio 19% i 51%, co wskazuje na bardzo powolny wzrost świadomości Polaków w kwestiach dotyczących zużycia energii w budynkach.

Tymczasem średnie zapotrzebowanie na ciepło w budynkach budowanych metodą tradycyjną wynosi w kraju – w zależności od zastosowanej technologii – 120-250 kWh/m² rocznie, podczas gdy dzięki termomodernizacji ścian, fundamentów i dachu udaje się je zmniejszyć do wartości 60-70 kWh/m² rocznie. Dane te wskazują na to, że dbałość o energooszczędność budynków – zarówno tych już istniejących jak i budowanych – może mieć istotny wpływ na całkowite zużycie energii w budynku, co w realiach polskich przekłada się także na wysokość emisji CO₂.

Co warto podkreślić, istnieją metody modernizacji cieplnej bardzo starych budynków, których w naszym kraju przecież nie brakuje. Jednak same, nawet najdoskonalsze metody, nie na wiele się zdadzą, gdy właściciele lub zarządcy nieruchomości nie będą podejmować działań zmierzających do zmniejszenia strat energii w budynkach. **TM**

Komentarz (TM): Coraz bardziej zauważalne zmiany zachodzące w światowej energetyce, polegające na odchodzeniu od paliw kopalnych na rzecz odnawialnych źródeł energii nie byłyby możliwe bez zmiany sposobu myślenia o sposobach pozyskiwania energii. Energetyka EP oferuje co prawda wiele możliwości produkcji energii na potrzeby własne i lokalnych społeczności, ale jednocześnie wymaga – w dużo większym stopniu niż energetyka WEK – wzięcia przez społeczność odpowiedzialności za zaspokojenie własnych potrzeb energetycznych. Dlatego tak ważne jest informowanie społeczeństwa o perspektywach nakreślanych przez innowacyjne technologie pozyskiwania, gromadzenia i optymalnego zużywania energii.

Droga ku samowystarczalności energetycznej wiedzie między innymi, przez ograniczenie znacznych strat energii w sektorze budynków mieszkalnych. W tym miejscu warto przypomnieć, że wymienione w powyższym tekście techniki termomodernizacyjne ograniczające zużycie energii do poziomu 60-70 kWh/m² rocznie, nie stanowią bynajmniej ostatniego słowa technologii budowy domów; zaawansowane technologicznie domy pasywne odznaczają się bowiem zużyciem energii nie przekraczającym 15 kWh/m² rocznie. Wartość ta wskazuje na olbrzymi potencjał redukcji zużycia energii w sektorze ciepła w warunkach krajowych.

Dokończenie ze str. 2

Komentarz (TM): Niemiecka Energiewende, będąca swoistym laboratorium energetyki OZE/URE, stanowi kopalnię wzorców dla państw zamierzających rezygnować z paliw kopalnych na rzecz energetyki odnawialnej. Do powodzenia transformacji energetycznej (szerzej transformacji gospodarczej) w Nadrenii Północnej-Westfalii przyczyniły się min.; wola polityczna dla przeprowadzenia reform, obecność uregulowań prawnych sprzyjających rozwojowi energetyki OZE/URE, wykorzystanie potencjału intelektualnego regionu w procesie transformacji energetycznej oraz ułatwienie wdrażania nowych rozwiązań technologicznych w energetyce poprzez zbliżenie środowisk nauki i biznesu.

SZANSE

Wysokie ceny hurtowe energii w Polsce mogą pobudzić rozwój OZE

Jak informuje Polska Grupa Energetyczna (PGE), ceny energii na rynku hurtowym w Polsce w pierwszym kwartale 2015 roku, były wyższe niż w Niemczech, Czechach i Słowacji, a także w takich krajach jak Finlandia, Szwecja czy Dania [<http://bit.ly/1zRYNQH>].

Ceny te w krajach Europy Środkowej i Północnej kształtowały się następująco; Niemcy - 135,3 PLN/MWh, Czechy - 134,7 PLN /MWh, Słowacja - 134,7 PLN/MWh, Węgry - 167,36 PLN/MWh, Litwa - 155,97 PLN /MWh, Łotwa - 155,96 PLN/MWh, Estonia - 136,52 PLN /MWh, Finlandia - 134,96 PLN/MWh, Szwecja - 123,12 PLN/MWh, Dania - 118,05 PLN/MWh oraz Polska - 146,39 PLN/MWh.

W pierwszym kwartale bieżącego roku odnotowano spadki cen hurtowych na rynkach niemieckim, skandynawskim, a także polskim, jednak pomimo obniżki cen na rynku krajowym, hurtowe ceny energii należą w Polsce do najwyższych w regionie. Jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na obniżki hurtowych cen energii w Niemczech oraz w Skandynawii było zwiększenie ilości energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. I tak 4% obniżka cen hurtowych w Niemczech (liczona rok do roku) wiązała się ze zwiększeniem podaży energii wytworzonej w elektrowniach wiatrowych i fotowoltaicznych, z kolei znaczący wpływ na podobne obniżki cen na skandynawskim rynku energii miała sytuacja hydrologiczna. **TM**

Komentarz (TM): Hurtowe ceny energii elektrycznej mają wpływ na koszty działalności gospodarczej dużych zakładów przemysłowych, które wytwarzają istotną część PKB i w dużym stopniu wpływają na kondycję gospodarki, w tym jej konkurencyjność na rynkach międzynarodowych. Zapewnienie dostępu do taniej energii elektrycznej (po uwzględnieniu kosztów środowiskowych jej produkcji) jest więc niezwykle istotne z perspektywy możliwości rozwoju gospodarczego. Niezmiennie oparcie polskiej energetyki o paliwa kopalne, przy ciągle niewielkim udziale źródeł odnawialnych, nie daje podstaw do utrzymania hurtowych cen energii elektrycznej na poziomie konkurencyjnym w stosunku do krajów ościennych, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę przyszłe koszty związane z emisją CO₂, oraz kontynuacją programu energetyki jądrowej, do czego dąży PGE [<http://bit.ly/1FZcm11>]. Szansę na obniżenie hurtowych cen energii elektrycznej może dawać rozwój energetyki odnawialnej, na co wskazują min. doświadczenia Niemiec, gdzie ceny to obniżyły się (i nadal się obniżają) znacząco w ciągu kilku ostatnich lat, spadając poniżej poziomu rynku polskiego.

ZAGROŻENIA

Nieracjonalne decyzje w energetyce

W dniu 26 lutego 2015 roku odbyła się debata "Polska wobec celów pakietu energetyczno-klimatycznego UE na 2030 rok" zorganizowana przez portal Chrońmy Klimat przy udziale Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W debacie, w której uczestniczyli min. prof. dr hab. Tadeusz Skoczkowski z Politechniki Warszawskiej, dr hab. inż. Zbigniew M. Karaczun, profesor nadzwyczajny w Katedrze Ochrony Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a także ekspert Koalicji Klimatycznej i prezes Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego, oraz dr Andrzej Kassenberg, prezes Instytutu na rzecz Ekorozwoju, starano się określić główne bolączki polskiej energetyki i nakreślić optymalny kierunek jej przeobrażeń w horyzoncie 2030 roku [<http://bit.ly/1Dz0eDb>].

Prof. Tadeusz Skoczkowski zwrócił uwagę na konieczność oparcia się na dostępnej wiedzy w toku dochodzenia do decyzji o charakterze politycznym, bez których rozwój sektora energetycznego nie jest możliwy. Obowiązkiem rządu jest stworzenie wszystkim chętnym do tego podmiotom, warunków do wytwarzania i sprzedawania energii elektrycznej. Za szczególnie niepokojące uznał rozpoczęcie w Polsce kolejnego programu rozwoju energetyki jądrowej bez podania przekonującego uzasadnienia. Ponadto niedopuszczalne jest informowanie opinii publicznej na temat programu jądrowego w sposób wybiórczy, co przejawia się w pomijaniu części kosztów inwestycji np. związanych z budową nowych linii przesyłowych do obsługi elektrowni jądrowej.

Dr Andrzej Kassenberg podkreślił, że nie poznaliśmy dotąd wysokości nakładów, które trzeba ponieść na składowanie odpadów promieniotwórczych oraz likwidację elektrowni jądrowej gdy okres jej użytkowania dobiegnie końca. Ponadto zauważył, że uruchomienie elektrowni jądrowej utrudniłoby warunki funkcjonowania istniejących elektrowni węglowych, co należy uznać za kolejny koszt programu jądrowego.

Zbigniew Karaczun zwrócił uwagę na zjawisko wzrostu kosztów realizacji zadań w sektorze energetyki jądrowej już w trakcie trwania inwestycji; dla przykładu trzeci blok energetyczny w fińskiej elektrowni jądrowej w Oikiluoto ma kosztować prawie trzy razy więcej niż pierwotnie planowano. Ponadto program jądrowy zakłada budowę kolejnej wielkiej inwestycji w sektorze energetycznym, inwestycji z której skorzysta niewielu, i która nie przyniesie spadku cen energii elektrycznej dla odbiorców końcowych, a wręcz

Dokończenie ze str. 3

spowodownie ich wzrostu. Polityka wspierania gigantycznych inwestycji utrudnia rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii, z której mogą skorzystać obywatele produkujący energię na własne potrzeby czyli prosumenci [<http://bit.ly/1bQCaAZ>].

Tomasz Müller

***Komentarz (TM):** Brak informacji o rzeczywistych kosztach programu jądrowego grozi wzrostem wydatków poza ramy pierwotnie wyznaczonego budżetu. Gdyby inwestycje w elektrownie jądrowe zostały zrealizowane, to towarzyszące im koszty w ostatecznym rozrachunku obciążąłyby odbiorców energii elektrycznej. Planowany rozwój energetyki jądrowej wpisuje się więc w paradygmat energetyki WEK, przypisującej odbiorcom bierną rolę konsumentów wytworzonego dobra – energii elektrycznej. Tymczasem energetyka EP stwarza warunki do upodmiotowienia obywateli, którzy z biernych konsumentów energii, mogą stać się aktywnymi jej wytwórcami i świadomymi użytkownikami. Rozwój energetyki EP nie jest możliwy bez woli politycznej i wynikających z niej uwarunkowań prawnych. Próby realizacji niesłyszanie kosztownego programu jądrowego mogą opóźnić rozwój energetyki EP w Polsce.*

PGE proponuje kontrakt różnicowy dla elektrowni jądrowej

Trwają przygotowania do realizacji programu rozwoju energetyki jądrowej w Polsce. W pierwszym kwartale 2015 roku PGE opracowała i przesłała do Ministerstwa Gospodarki oraz Zespołu doradczego ds. rozwoju energetyki jądrowej, propozycje mechanizmów wsparcia dla produkcji energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych [<http://bit.ly/1FZcm1I>].

W ramach tych propozycji opowiedziano się za wykorzystaniem mechanizmu kontraktu różnicowego – podobnie jak to miało miejsce w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie – jak informuje PGE – w najbliższej przyszłości będą prowadzone prace zmierzające do wyłonienia dalszych mechanizmów finansowych oraz prawnych na potrzeby programu jądrowego. Ponadto PGE wraz z zewnętrznym konsultantem, dokonała w pierwszym kwartale 2015 roku rewizji szacunków kosztów budowy i eksploatacji planowanej siłowni jądrowej o mocy ok. 3000 MW. Wreszcie PGE prowadziła rozmowy z konsorcjami zainteresowanymi udziałem w postępowaniu zintegrowanym, które ma doprowadzić do wyłonienia partnera strategicznego zapewniającego dostawę technologii, a także generalnego wykonawcy i dostawcy usług wsparcia umożliwiającego eksploatację elektrowni.

W kolejnych kwartałach obecnego roku PGE roześle formalne zaproszenia dla konsorcjów do udziału w postępowaniu zintegrowanym, którego rozstrzygnięcie ma nastąpić w 2018 roku. 15 kwietnia 2015 roku doszło do zmiany struktury własności w spółce PGE EJ 1 odpowiedzialnej za realizację projektu jądrowego; PGE sprzedała część udziałów w w/w spółce trzem partnerom, a mianowicie Enei, KGHM i Tauronowi. Po realizacji transakcji PGE posiada 70% udziałów w PGE EJ 1, a każdy z trzech partnerów po 10%. PGE szacuje wysokość własnego zaangażowania finansowego we wstępnej fazie projektu jądrowego (wybór technologii, generalnego wykonawcy, dostawcy usług wsparcia, oraz określenie sposobów finansowania przedsięwzięcia) na nie więcej niż 700 mln złotych. Program Polskiej Energetyki Jądrowej, przyjęty przez rząd w styczniu 2014 roku, zakłada

Dokończenie ze str. 4

rozpoczęcie budowy pierwszego bloku jądrowego w 2019 roku i oddanie go do eksploatacji w 2024 roku.

Tomasz Müller

Komentarz (TM): Realizacja programu energetyki jądrowej prowadzi do wzmocnienia energetyki WEK w Polsce i wiąże się ze spowolnieniem rozwoju energetyki EP. Zarzuty i wątpliwości wobec tego programu można podsumować wskazując na szereg problemów wiążących się z jego realizacją.

Po pierwsze, jak dotąd nie podano przekonującego uzasadnienia przystąpienia Polski do realizacji projektu budowy elektrowni jądrowych.

Po drugie, koszty budowy, eksploatacji a także (w przyszłości) likwidacji elektrowni jądrowych nie są dokładnie znane. Szczególne obawy budzą koszty składowania materiałów radioaktywnych pochodzących z elektrowni jądrowych. Doświadczenia Niemiec, wskazują, że koszty te są znaczne, trzeba je ponosić także po zakończeniu programu jądrowego, ponadto nie wiadomo kogo należy nimi obciążać [<http://bit.ly/lqHKloW>]. Ponadto – jak wskazuje przykład fińskiej elektrowni jądrowej w Olkiluoto oraz elektrowni we francuskim Flamanville – faktyczne koszty mogą znacznie rosnąć w trakcie budowy, a sama realizacja projektu odbywa się z rosnącym opóźnieniem, co notabene staje się źródłem kolejnych kosztów wobec braku możliwości sprzedaży energii elektrycznej z nowopowstałej elektrowni w założonym terminie [<http://bit.ly/1L1SFpR>, <http://bit.ly/1AWC3tH>]. W tym miejscu warto podkreślić, że także polski program jądrowy nie jest realizowany zgodnie z planem (niezależnie od tego, że ciągle znajduje się w fazie początkowej), za to z problemami, o czym świadczy zerwanie umowy przez PGE EJ 1 z firmą WorleyParsons, odpowiedzialną za przeprowadzenie badań środowiskowych i lokalizacyjnych dla elektrowni jądrowej [<http://bit.ly/1cwCuoz>].

Po trzecie, warto podkreślić, że ewentualna budowa elektrowni jądrowej w Polsce wymusi kosztowne inwestycje w sieci przesyłowe.

I wreszcie po czwarte, energetyka EP daje możliwości wyprodukowania podobnej ilości energii elektrycznej jak dwie planowane w kraju elektrownie jądrowe, przy czym inwestycje te są tańsze a czas ich realizacji znacząco krótszy.

Znaczące zahamowanie wzrostu polskiego OZE

Jak wynika z raportu opublikowanego przez Urząd Regulacji Energetyki [<http://bit.ly/1Hsu3Iv>], na koniec I kwartału 2015 roku łączna moc zainstalowana źródeł odnawialnych w Polsce wyniosła 6 154,6 MW. To 5,7% więcej, niż rok wcześniej. W wartościach bezwzględnych przekłada się to natomiast na 332 MW mocy w nowych źródłach.

To niewiele nie tylko w porównaniu z dynamiką rozwoju OZE na przykład w Niemczech, ale także z wynikami z poprzednich lat w Polsce. Dla porównania w 2013 roku łączna moc zainstalowana w krajowych instalacjach OZE zwiększyła się o 1094 MW (wzrost rok do roku o 24%). W Niemczech w tym okresie w samej tylko fotowoltaice powstało natomiast przeszło 3300 MW nowych mocy.

Na chwilę obecną najszybciej rozwijającym się względnie sektorem energii odnawialnej w Polsce są instalacje fotowoltaiczne, których moc w ciągu roku wzrosła przeszło

Dokończenie ze str. 5

siedmiokrotnie z 3,8 do 26,9 MW. Dobry wynik jest tu jednak pochodną niemal zerowego poziomu, z jakiego branża startowała po pierwszym kwartale 2014 roku.

Najwięcej energii od lat produkujemy w elektrowniach wiatrowych, których łączna moc zainstalowana wynosi dziś 3951 MW – w tym 274 MW to przyrost w ostatnim roku. W ciągu minionych 12 miesięcy z nowych mocy wytwórczych OZE przeszło 82% powstało właśnie w sektorze wiatrowym.

Najmniejszy wzrost zanotowały natomiast elektrownie wodne, w których moc zainstalowana zwiększyła się o 3,7 MW (0,4%). Sektor ten może poszczycić się łączną mocą przekraczającą 977 MW, ale w większości bazuje na instalacjach, które powstały w ubiegłym wieku.

Andrzej Wawrzyczek

Komentarz (AW): Dane URE pokazują, że choć w minionych 12 miesiącach powstało sporo nowych instalacji OZE, dynamika ich przyrostu pozostawia wiele do życzenia. Jeśli chcemy poważnie myśleć o realizacji założeń pakietu klimatycznego, ten sektor energetyki musi rosnąć znacznie szybciej. Uchwalenie Ustawy o OZE oraz wdrożenie programu „Prosumenci”, którego środki rozeszły się jak przysłowiowe świeże bułeczki, najpewniej pozwoli w obecnym roku zdynamizować przyrost nowych mocy.

Komentarz (JP): Obserwator (2/2015), który przekazujemy (zespół redakcyjny) Czytelnikom do rąk pokazuje w szczególności dwa wielkie problemy polskiej elektroenergetyki. Po pierwsze, z pułapki, w której znalazła się polska elektroenergetyka WEK i cały obecny establishment polityczno-energetyczny nie ma dobrego wyjścia, uniknięcie głębokiego kryzysu i bolesnej restrukturyzacji nie jest już możliwe. Strategia konsolidacyjna, która miała na celu zapewnienie polskim grupom energetycznym zdolności inwestycyjnych w gigantyczne projekty wytwórcze okazała się chybiona, bo takie projekty nie tylko nie tworzą na świecie dobrej przyszłości przedsiębiorstw WEK, ale wręcz zaczynają je zatapiać (przykładem są Niemcy).

Dodatkowo, konsolidacja oprócz wydolności inwestycyjnej zapewniającej bezpieczeństwo energetyczne za pomocą tradycyjnych systemów elektroenergetycznych miała zapewnić koordynację, optymalizację, synergii (czyli same pozytywne skutki), w miejsce rynkowego „bałaganu” w energetyce rozproszonej (dzisiaj w energetyce EP). W tym kontekście szokująca jest niezborność strategii rozwojowych skonsolidowanych polskich grup energetycznych (rozpasanie inwestycyjne w bloki węglowe, całkowite zaniechanie względem polskiego górnictwa węgla kamiennego, niedostrzeganie potencjału efektywnościowego po stronie użytkownika energii elektrycznej), ale co gorsza – także niezborność ich przekazów informacyjnych.

Do ilustracji niezborności przekazów informacyjnych wykorzystuje się w Obserwatorze dwa przekazy PGE. Otóż w tym samym czasie PGE wysłała sygnał, że ceny hurtowe energii elektrycznej są już w Polsce jednymi z najwyższych w Europie Środkowej i Północnej, a z drugiej strony żąda kontraktów różnicowych dla elektrowni jądrowych, które ma zbudować. Tak jakby nie było sprzeczności między malejącymi cenami hurtowymi stanowiącymi skutek przebudowy elektroenergetyki w kolejnych krajach (właszcza w Niemczech) i wysokimi, niekonkurencyjnymi cenami z elektrowni jądrowych (gdyby te ceny były niskie, to nie byłyby potrzebne kontrakty różnicowe). I tak, jakby nie było doświadczeń umożliwiających konfrontację brytyjskich kontraktów różnicowych na bloki jądrowe z powstającym jednolitym (w UE) rynkiem inwestycyjnym obejmującym brytyjskie aukcje na rynku mocy oraz aukcje na źródła OZE (Wielka Brytania, Niemcy, ...). Doświadczenia te jednoznacznie wskazują, że przyszedł już czas, aby bezpieczeństwo energetyczne (i to szybko, a nie wolno) oddać we władanie interaktywnego rynku energii elektrycznej (Popczyk J., [Model interaktywnego rynku energii elektrycznej. Od modelu WEK-NI-EP do modelu EP-NI-WEK](#). BŻEP, Dział 1.1.06, www.klaster3x20.pl, podstrona CEP). Na rynku tym prosumenci (od Kowalskiego po KGHM) i niezależni inwestorzy wymuszają racjonalną alokację zasobów makroekonomicznych właściwą dla obecnego etapu rozwoju technologicznego i stosunków społecznych, a nie dla interesów korporacyjnych. Mianowicie, zahamują gigantyczne inwestycje w bloki węglowe, uniemożliwią jeszcze większe inwestycje w bloki jądrowe, i zintensyfikują wykorzystanie istniejących zasobów elektroenergetyki WEK (o malejącym wprawdzie znaczeniu w horyzoncie 2050, ale ciągle ogromnym).

Drugi wielki problem polskiej elektroenergetyki pokazany w Obserwatorze, to jej „wypranie” z rodzimych kompetencji. Cała polska energetyka WEK oddała się praktycznie całkowicie w ręce globalnych firm konsultingowych, którym jest bliżej do globalnych dostawców dóbr inwestycyjnych dla energetyki WEK i do polskich inwestycji w takiej energetyce za dziesiątki miliardów złotych niż do polskich prosumentów, polskiego know how dla energetyki EP i do polskich fabryk urządzeń dla tej energetyki. Nadrenia Północna – Westfalia wykorzystują natomiast przebudowę energetyki do wykreowania wielkiego kapitału społecznego, do historycznej przebudowy kompetencji, ukształtowania know how potrzebnego na kolejne dziesięciolecia; klastrowa współpraca środowisk naukowych, samorządowych i biznesowych jest podstawą tej przebudowy. Nie trudno dostrzec w takiej strategii dalekosiężnych celów, kreowania długookresowej przewagi konkurencyjnej w energetyce i w całej gospodarce, ale także budowy podstaw pod nowe relacje społeczne i pod nowoczesną partycypację społeczną w budowaniu przyszłości.

22 maja 2015 r.